WIESŁAW JAMROŻEK*

Działalność wydawnicza polskiej socjalnej demokracji w Galicji – konteksty edukacyjne

Galicja w ostatnich dekadach XIX wieku i w początkach XX stulecia przezwyciężała swoje zapóźnienia w różnych obszarach życia: gospodarczego, społecznego, politycznego, kulturalnego, oświatowego. Dokonywała się z wolna modernizacja tej polskiej dzielnicy. W warunkach, uzyskanej wcześniej, autonomii politycznej dzielnica ta stawała się areną m.in. coraz gorętszej rywalizacji pomiędzy różnymi środowiskami i ugrupowaniami politycznymi, w tym także pomiędzy dotychczasowymi środowiskami, o utrwalonej już pozycji w życiu politycznym, a nowymi – przybierającymi kształt ugrupowań o wyraźnej strukturze organizacyjnej i których pojawienie się oraz funkcjonowanie związane było z postępującym procesem emancypacji szerokich warstw społecznych (galicyjskich wyrobników i robotników oraz mieszkańców wsi). Owe nowe ugrupowania były przede wszystkim polityczną reprezentacją rozwijającego się w tym czasie w Galicji ruchu ludowego i ruchu socjalistycznego. Należy wspomnieć w tym kontekście i o tym, że w Galicji działały również ekspozytury ugrupowań politycznych z innych dzielnic polskich, zwłaszcza z zaboru rosyjskiego, w tym także grupy i sekcje partii socjalistycznych Królestwa Polskiego¹.

Ważnym orężem oddziaływania różnych środowisk i ugrupowań politycznych funkcjonujących w Galicji na przełomie XIX i XX stulecia, tak na własne szereg, jak i szersze społeczeństwo, były ich wydawnictwa – prasa oraz różne inne publikacje i druki ukazujące się ich staraniem.

Ugrupowania polityczne związane z procesem emancypacji szerokich warstw społecznych Galicji duże znaczenie w podniesieniu poziomu kultury umysłowej

* Dr hab., prof. UAM, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych, Zakład Historii Wychowania, 60-568 Poznań, ul. A. Szamarzewskiego 89.

¹ Zob. m.in. J. Myśliński, *Grupy polityczne Królestwa Polskiego w Zachodniej Galicji (1895–1904)*, Warszawa 1967.

społeczeństwa przypisywały rozwijaniu w nim czytelnictwa. W gronie galicyjskich działaczy oświatowych związanych z tymi ugrupowaniami, również w jego części zbliżonej do socjalnej demokracji, podzielano opinię – wyartykułowaną przez bliską im wtedy Helenę Radlińską – że nawet „mały komplet książek, rzuconych w kąt zapadły lub w sfery od ruchu umysłowego z dala stojące, przynosi wielki pożytek, budzi uśpione życie duchowe, ukazuje nowe horyzonty, rozpala ledwie żarzące się isierki”².

Ogół galicyjskich socjalnych demokratów był przekonany o doniosłości książki i słowa drukowanego w procesie społeczno-kulturowej emancypacji szerokich warstw społecznych. Na łamach socjaldemokratycznego „Metalowca” pisano nawet: „Prawdziwym uniwersytetem naszych czasów jest kolekcja książek [...] zawsze najpoważniejszym źródłem zdobywania wiedzy – pozostaje samokształcenie za pomocą książek”³. Socjalni demokraci podejmowali w konsekwencji wysiłek na rzecz upowszechnienia czytelnictwa wśród robotników, a także mieszkańców wsi. Do czytelnictwa tych ostatnich zachęcało w szczególności wydawane przez nich pismo „Prawo Ludu”. W artykule pod znamienym tytułem *Czytać, czytać jak najwięcej* pisano: „Pokarm i sen dają zdrowie i siły naszemu ciału, czytanie daje zdrowie i siły duszy ludzkiej i czyni ją odporną na wszelkie przeciwności i zdolną do ciężkiej walki życiowej”⁴. Nie bez znaczenia dla takiego stanowiska galicyjskich socjalistów były także rola i miejsce środowiska drukarzy oraz wysoko wykwalifikowanych robotników w narodzinach i w dalszym rozwoju ruchu socjalistycznego w Galicji. Nadmienić też należy, że ruch ten przejawiał się w dużym stopniu – zwłaszcza w początkowym okresie jego istnienia – właśnie w działalności wydawniczej⁵.

Działalność wydawnicza w Galicji na przełomie XIX i XX wieku, w której ważne miejsce zajmowała aktywność w tym obszarze socjalnej demokracji, wysunęła się na czoło ziem polskich. Pod koniec pierwszej dekady XX wieku ok. 58% tytułów było pochodzenia galicyjskiego⁶.

Aktywność wydawnicza galicyjskiej socjaldemokracji, kolportaż własnych publikacji stanowiły jeden z głównych kierunków aktywności tego obozu politycznego, a zarazem ważny odcinek „partyjnej” pracy oświatowej. Praca ta spełnić miała doniosłą rolę w rozbudzeniu – jak podkreślano – „świadomości klasowej” robotników, czy też – jak wspomniano o tym np. we wnioskach zgłoszonych na XIV Zjeździe Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska (będącej organizacyjną emanacją galicyjskich socjalnych demokratów) – w „pogłębieniu uświadczenia socjalistycznego” własnych szeregów⁷.

² H.O. (H. Radlińska), *Ze spraw oświatowych*, „Krytyka” 1909, z. 6, s. 375–376.

³ *Uniwersytet w domu*, „Metalowiec” 1911, nr 28, s. 3.

⁴ „Prawo Ludu” 1904, nr 9, s. 131.

⁵ Zob.: J. Myśliński, *Inteligencja w polskim ruchu socjalistycznym*, „Z Pola Walki” 1982, nr 3–4, s. 40–41; W. Najdus, *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska 1890–1919*, Warszawa 1983, s. 646.

⁶ K. Maleczyńska, *Książki i biblioteki w Polsce w okresie zaborów*, Wrocław 1987, s. 16.

⁷ Archiwum Akt Nowych (AAN), Protokoły posiedzeń Komitetu Wykonawczego i Klubu Poselskiego, Zespół PPSD, sygn. 23/4, s. 104.

Galicyjscy socjalni demokraci (skupieni w szeregach PPSD, jak i w organizacjach oraz innych podmiotach z tą partią związanych) posiadali zatem własne organy prasowe, wydawali również pisma nieposiadające wprost charakteru „partyjnego”, kalendarze oraz różne inne własne publikacje. Kolportowali wydawnictwa popularyzujące dorobek teoretyczny i prace socjalistów europejskich (zwłaszcza A. Bebla, K. Marksa, F. Engelsa, F. Lassale’a, W. Libknechta, K. Kautsky’ego) i socjalistów polskich (np. E. Abramowskiego, K. Kelles-Krauza, B. Limanowskiego).

Charakterystyczną cechą działalności wydawniczej galicyjskich socjalnych demokratów było niejednokrotne odwoływanie się do języka religijnego i symboliki religijnej, wzorowanie się na formach kościelnego przekazu. Językiem religijnym posługiwali się często autorzy broszur, książek i artykułów prasowych adresowanych zwłaszcza do mniej wyrobionego, ale religijnego i praktykującego czytelnika (sięgano najchętniej do Ewangelii). Wymownym przykładem takiej praktyki może być praca Franciszka Czackiego pt. *Worek Judaszów, czyli rzecz o klerykalizmie*. Wśród czołowych działaczy i teoretyków PPSD język i teksty religijne szczególnie chętnie wykorzystywali Ignacy Daszyński, Zygmunt Klemensiewicz, Jędrzej Moraczewski, Franciszek Sułczewski. Język religijny był w ich opinii nie tylko ważnym środkiem oddziaływania na szerokie kręgi społeczne, ale też i dobrą osłoną przed ewentualną konfiskatą⁸.

Do kościelnych środków przekazu, a mówiąc ściślej katechizmów religijnych, nawiązywały kolportowane przez socjalistów galicyjskich katechizmy „rewolucyjne”. Katechizmy te, ogłaszane przez socjalistów Europy Zachodniej (już od lat sześćdziesiątych XIX wieku), były wykorzystywane w obszernych fragmentach w wydawnictwach PPSD. Galicyjscy socjalni demokraci redagowali także własne katechizmy, z których najbardziej znanym był *Czerwony katechizm* wspomnianego F. Czackiego (pierwsze jego wydanie, które ukazało się jako drugi numer „Latarni”, zostało skonfiskowane)⁹.

Do kościelnych środków przekazu nawiązywało wymieniane powyżej seryjne wydawnictwo pn. „Latarnia”, ukazujące się od roku 1900. Świadczył już o tym sam podtytuł: „Misje socjalistyczne dla ludu pracującego na wsi i w mieście”. „Latarnia”, podobnie jak jej kontynuatorka, która ukazała się w 1913 r. pod tytułem „Czerwone Światła” (i o zapożyczonym od „Latarni” podtytule), była wzorowana, tak pod względem formy, szaty graficznej, ceny, jak nawet kolorystyki, na publikowanych przez krakowskich Jezuitów „Intencjach Apostolskich”¹⁰.

Kolejne numery „Latarni” (ukazujące się – z pewną przerwą po opublikowaniu pierwszych ośmiu zeszytów – prawie regularnie, co miesiąc jako samodzielne broszury) wydawane były pod redakcją Zygmunta Klemensiewicza. Do 1912 roku,

⁸ A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Kraków 1992, s. 98–100, 112, 119, 120; tenże, *Socjalni demokraci zaboru austriackiego wobec sacrum*, [w:] *W stulecie Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska* (Materiały z sesji naukowej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie w dniach 9–10 XI 1990 r.), red. M. Śliwa, Kraków 1991, s. 61–65.

⁹ A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja*..., s. 200–203.

¹⁰ Tamże, s. 197.

kiedy z powodu trudności finansowych zaprzestano wydawania, opublikowano łącznie 82 zeszyty, w tym 14 wznowień. Wiele numerów miało wyraźnie charakter polityczno-agitacyjny (na przykład *Czerwony katechizm*, dwukrotnie jeszcze wznawiany w ramach tej serii wydawniczej, również wznawiana broszura J. Moraczewskiego *Lud a Sejm*, uzasadniająca konieczność reformy systemu głosowania do Sejmu Krajowego i wydana w czterech nakładach *Pogadanka o socjalizmie* I. Daszyńskiego). Część zeszytów dotyczyła problemów z zakresu popularyzacji nauki, literatury i sztuki (na przykład praca Edmunda Libańskiego *Z robotników słynni wynalazcy*, broszura Romualda Minkiewicza *Historia ziemi i istot żyjących*, *Album ludowy* Artura Grotgera – zaopatrzony przez Emila Haeckera w życiorys malarza i niezbędne komentarze).

Zeszyty „Latarni” składające się na ten swoisty rodzaj „działalności misyjnej” galicyjskiej socjaldemokracji zawierały najczęściej treść wykładów i pogadanek wygłaszanych wcześniej przez członków PPSD i osoby z nią współpracujące (na zebraniach i spotkaniach w klubach robotniczych, czytelnich, w fabrykach, na „wolnym powietrzu”). Pisane były zwykle językiem zrozumiałym dla przeciętnego czytelnika, a zagadnienia teoretyczne ograniczano do niezbędnego minimum. Spotykały się jednak z gwałtowną reakcją kręgów kościelnych („Latarnia” została w efekcie ekskomunikowana)¹¹.

Wydawanie „Czerwonych Świąteł” jako kontynuacji „Latarni” powierzono także Zygmuntowi Klemensiewiczowi. Do wybuchu wojny ukazały się jednak tylko trzy numery. Do wydawnictw partyjnych o zbliżonym popularnym profilu należały również książeczki drukowane w ramach „Biblioteczki Polityczno-Społecznej «Prawa Ludu»”, tomiki „Czytelnia Robotniczej” czy różne odrębne wydawnictwa naczelnego organu prasowego PPSD „Naprzód”.

Ważne miejsce wśród wydawnictw galicyjskiej socjaldemokracji zajmowały „Kalendarze Robotnicze” znajdujące się na pograniczu wydawnictw samoistnych i periodycznych. Pierwsze „Kalendarze” ukazywały się (od 1892 roku) ze znamienym mottem „Oświatą do jedności, jednością do wolności”. Do skróconej formy tego motto („Oświatą do wolności”) powrócono w kalendarzu (który wyszedł pod nazwą „Kalendarz Socjalistyczny”) na rok 1900. W „Kalendarzach Robotniczych”, będących wydawnictwem o popularnym charakterze, propagowano podstawowe założenia socjalizmu i programu PPSD, popularyzowano wiedzę, w szczególności z zakresu przyrodoznawstwa, historii (w tym biografistyki), prawa; zamieszczano w nich także teksty literackie¹².

Galicyjscy socjalni demokraci mieli również swój udział w powstaniu i dalszym funkcjonowaniu socjalistycznej Spółki Nakładowej „Książka”. Oficyna ta, utworzona w 1904 roku przy istotnym wkładzie Polskiej Partii Socjalistycznej i znajdująca się później pod dużym wpływem PPS Frakcji Rewolucyjnej, publikowała literaturę społecznie zaangażowaną, zwłaszcza takich autorów, jak: Juliusz Kaden-Bandrowski, Zofia Nałkowska, Władysław Orkan, Wacław Sieroszewski,

¹¹ Tamże, s. 197–199.

¹² Por. W. Najdus, *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska...*, s. 291–295, 339–340, 507–509.

Andrzej Strug, Stefan Żeromski. Ten ostatni ogłosił tutaj *Różę, Sułkowskiego, Wierną rzekę, Urodę życia*. „Książka” wydawała także prace historyczne (polskie i przekłady)¹³.

Galicyjscy socjaliści przywiązywali duże znaczenie do rozwoju własnej prasy, zmagając się z cenzurą i trudnościami w zakresie materialnych podstaw bytu organów prasowych. Traktowali prasę jako doniosły „środek kształcenia pozaszkolnego klasy robotniczej”¹⁴, choć adresowali ją także do czytelników spoza tej warstwy społecznej (na przykład do czytelników wiejskich, dla których przeznaczone było przede wszystkim „Prawo Ludu”, ukazujące się od 1896 r.).

Prasa partyjna galicyjskich socjaldemokratów spełniała szereg funkcji, zwłaszcza informacyjną, propagandową i organizacyjną (tę ostatnią w szczególności w początkowym okresie). Na jej łamach zamieszczano serwis informacyjny dotyczący aktualnych wydarzeń z różnych dziedzin życia i o różnym zasięgu terytorialnym, propagowano zasady programowe i cele bieżącej polityki PPSD, publikowano instrukcje i oświadczenia partyjne, informowano o odbywanych zebraniach, zgromadzeniach, zjazdach, obchodach, działalności parlamentarnej posłów socjalistycznych itd.

Starano się utrzymywać zdecydowanie „klasowy” charakter własnej prasy, dążąc zarazem do niwelowania wpływów prasy innych kierunków politycznych. „Prasa burżuazyjna – pisał Emil Haecker w czwartym zeszyście „Latarni” – zwalcza dążności robotników i nastraja opinię w duchu wrogim socjalizmowi, posługując się przy tym kłamstwem i oszczerstwem. Prasa robotnicza ma za zadanie przeciwdziałać temu zatrutowaniu opinii publicznej, prostować fałszywe, odpyrać oszczerstwa [...], uświadamiać lud o jego prawach i interesach klasowych”¹⁵. Ten sposób ujmowania zadań własnej prasy był niezmienny w istocie przez cały omawiany okres. Świadczyła o tym także treść uchwał XIV Zjazdu PPSD (ostatniego w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości), w których stwierdzano: „W walce robotników o ideały socjalistyczne najpotężniejszym czynnikiem organizacyjnym i oświatowym jest prasa partyjna. Aby pisma partyjne odpowiadały swemu zadaniu, muszą:

1) oświecać wszystkie przejawy życia politycznego, społecznego i literackiego ze stanowiska klasowej walki robotników;

2) wskazywać najkrótsze drogi i środki wiodące do wyzwolenia proletariatu z niewoli kapitalistycznej;

3) unikać wszystkiego, co zaciemnia światowy pogląd klasowy”¹⁶.

Owa „klasowość” łączyła się z zadaniami edukacji politycznej przyświecającymi prasie socjalno-demokratycznej. Podkreślano zarazem, że prasa ta, zwracając się do robotnika, „wychowuje go też intelektualnie” i wywiera na niego „wielki umoralniający wpływ”¹⁷.

¹³ J. Myśliński, *Rola prasy i wydawnictw w działalności socjalistów polskich w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim*, [w:] *W stulecie...*, s. 84–85; tenże, *Grupy polityczne Królestwa Polskiego w Zachodniej Galicji (1895–1904)*, Warszawa 1967, s. 254–255.

¹⁴ I. Daszyński, *Robotnicy a szkoła*, „Kalendarz Robotniczy” 1906, s. 20.

¹⁵ T. Pokrzywa (E. Haecker), *Walka klas*, Kraków 1900, s. 15–16.

¹⁶ AAN, Kongresy PPSD (XII, XIV, XV), Zespół Archiwum PPS, Dział PPSD, sygn. 305/V/2.

¹⁷ K. Czapliński, *Proletariusz socjalistyczny i jego prasa*, „Naprzód” 1911, nr 279, s. 2–3.

Względami rozwoju intelektualnego czytelników kierowano się, zamieszczając na łamach prasy partyjnej („Naprzód”, „Pracy”, „Robotnika” i „Nowego Robotnika”, „Głosu Robotniczego” i „Głosu”, „Prawa Ludu”) oraz pism zawodowych (stowarzyszeń zawodowych) związanych z obozem galicyjskiej socjalnej demokracji artykuły popularyzujące wiedzę z zakresu nauk społecznych i przyrodniczych. Wychodzono także naprzeciw wzrastającym aspiracjom czytelników w sferze kultury, publikując teksty literackie różnych autorów, recenzje książek, przedstawień teatralnych (choć w socjalistycznych pismach zawodowych rzadziej w porównaniu do organów „partyjnych”). Ceniono zwłaszcza literaturę eksponującą tematykę społeczną. Spośród polskich pisarzy współczesnych szczególnie dużym uznaniem redakcji pism socjalistycznych cieszyli się, wspominani już, S. Żeromski i S. Wyspiański (z powodu „społecznej” i „patriotycznej” treści ich twórczości).

„Oświacie i rozrywce klas pracujących” zamierzało służyć – jak samo to określało – lwowskie pismo socjalistyczne pn. „Światło”, redagowane przez Józefa Hudeca. Pismo to, które ukazało się z początkiem 1895 r., istniało jednak stosunkowo krótko. IV Zjazd Socjalno-Demokratycznej Partii (z września 1895 r.) przyznał mu wprawdzie rangę partyjnego wydawnictwa, jednak nie zdołano już wydać jego drugiego rocznika¹⁸. Pod tym samym tytułem wychodził później (w 1912 r.) popularnonaukowy dodatek do „Prawa Ludu”, redagowany przez Kazimierza Czapińskiego.

Galicyjscy socjalni demokraci usiłowali za pośrednictwem prasy pogłębiać także świadomość narodową własnej bazy społecznej. W tym celu zamieszczano m.in. teksty literackie o wymowie patriotycznej, przedstawiano relacje z obchodów o charakterze narodowym, udzielano wreszcie obfitej informacji dotyczącej wydarzeń i położenia ludności w innych dzielnicach Polski. Ta ostatnia służyć miała w szczególności zaszczepianiu czytelnikom poczucia łączności trójzaborowej¹⁹.

Socjaliści galicyjscy podejmowali także próby na polu piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży, sprowokowani m.in. stanowiskiem VIII Zjazdu PPSD (Przemyśl, styczeń 1903 r.), podkreślającym potrzebę wydawania własnego pisma dla dzieci robotniczych²⁰.

W następstwie wzmiankowanego powyżej stanowiska zjazdu partyjnego Komitet Wykonawczy PPSD zdecydował o wydaniu ilustrowanego dodatku do seryjnego wydawnictwa „Latarni” z przeznaczeniem dla dzieci i młodzieży pn. „Latarenka”. Dodatek ten ukazał się jeszcze w 1904 roku, zredagowany przez Franciszka Pika, a zilustrowany przez Henryka Uziembłą i Antoniego Procajłowicza.

Potrzebie sygnalizowanej na VIII Zjeździe czyniło zadość przede wszystkim pismo „Promyk”, którego pierwszy numer ukazał się z datą 1 stycznia 1904 roku. W prospekcie pisma „Promyk”, opublikowanym na łamach lwowskiego „Głosu Robotniczego” i podpisanym za jego redakcję przez Jadwigę Czajkowską, dekla-

¹⁸ W. Najdus, *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska...*, s. 284.

¹⁹ Tenże, *Kwestia narodowa...*, s. 277, 294.

²⁰ *Sprawozdanie Zarządu partyjnego za czas od 1 stycznia 1903 do 15 października 1904*, [w:] IX Kongres Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska w Krakowie w sali Rady Miejskiej w dniach 30, 31 października i 1 listopada 1904 roku, Kraków 1904, s. 16.

rowano pomoc rodzicom w wychowaniu ich dzieci. Twierdzono, że opierając się na „przyrodniczym światopoglądzie”, będzie się zmierzać do rozbudzenia u dzieci zainteresowań światem przyrody, jak również do kształtowania „uczuć społecznych” (w tym „szeroko pojętej miłości bliźniego”) i „zmysłu estetycznego” (poprzez „umieszczanie dobrych ilustracji”), do zaznajamiania z krajem rodzinnym i jego dziejami²¹. Z początkiem 1905 roku redakcja „Promyka”, „odpowiadając wymogom nowoczesnej pedagogii” – jak konstatował ten fakt „Głos Robotniczy”²² – zmieniła format pisma z gazetowego na książkowy i wprowadziła rubrykę dotyczącą twórczości literackiej dla dzieci pt. „Co czytać?”.

Do wydawania pisma o tym samym tytule powrócono w 1909 roku. Tym razem zostało ono przeznaczone bardziej dla dzieci z rodzin inteligentnych. W komitecie redakcyjnym znalazły się m.in.: Jadwiga Klemensiewiczowa, Bronisława Bobrowska, Stanisława Buraczewska, Janina Mortkowiczowa, Helena Radlińska i Władysław Weychert-Szymanowska. Do grona bliskich współpracowników pisma należeli z kolei: Stefania Sempołowska, Janina Porazińska, Faustyna Morzycka, Maria Werycho-Radziwiłłowiczowa, Janusz Korczak i in. Należy w tym kontekście wspomnieć, że ten ostatni, w przyszłości wielki polski pedagog i twórca literatury dla dzieci, określany mianem „Sokratesa XX wieku”, opublikował w „Promyku” (w odcinkach) jedno z pierwszych swoich prac, zanim zdążyły ukazać się w wydaniach książkowych, dwa zbiory opowiadań: *Moški, Joski i Srule* (1909), *Józki, Jaški i Franki* (1909 i 1910)²³. W piśmie wyodrębniony był ponadto dział odpowiedzi na listy, którym kierowała B. Bobrowska. Stroną techniczną „Promyka” zajmował się natomiast Zygmunt Klemensiewicz. Po dwóch latach istnienia musiano jednak zawiesić dalsze wydawanie pisma z powodu trudności finansowych²⁴.

Wspomniana powyżej Jadwiga Klemensiewiczowa redagowała później (w 1912 roku) bezpłatny dodatek miesięczny do „Prawa Ludu” pn. „Wiosna”, który przeznaczony był dla starszych dzieci robotniczych. W pierwszym jego numerze oświadczano, że celem dodatku będzie zaznajamianie dzieci robotniczych z wiedzą o świecie i przyrodzie, udzielenie pomocy rodzicom w wychowaniu ich na „dzielnych i uczciwych ludzi”, „świadomych obywateli Ojczyzny naszej”²⁵.

Organem galicyjskiej „młodzieży socjalistycznej” było pismo pn. „Promień”, ukazujące się w latach 1899–1912 (z dłuższymi przerwami w latach 1907–1909)²⁶. Od początku eksponowano na jego łamach problematykę samokształceniową. Już w numerze drugim pisma z 1899 r. zamieszczony został obszerny artykuł dotyczący tej tematyki. Podkreślono w nim rolę samokształcenia w zgłębianiu wiedzy i w rozwoju innych cech osobowościowych (np. „własnej woli”, samodzielności

²¹ *Prospekt*, „Głos Robotniczy” 1904, nr 2, s. 9.

²² „Głos Robotniczy” 1905, nr 3, s. 6.

²³ Zob. też J. Korczak, *Dzieła*, t. 5: *Moški, Joski i Srule; Józki, Jaški i Franki*, Warszawa 1997, s. 366 i in.

²⁴ J. Klemensiewiczowa, *Ludzie i sprawy minionej epoki* [wspomnienia o Zygmuncie Klemensiewiczu (maszynopis)], Zakład Narodowy im. Ossolińskich (ZNiO), s. 257, 260, 275 i in., sygn. 15408/II.

²⁵ *Od redakcji*, „Wiosna” 1912, nr 1, s. 1.

²⁶ Szerzej m.in. w: M. Grzybowska, *W kręgu inspiracji niepodległościowych – ruch „promienistych” (publicystyka polityczna grupy młodzieży galicyjskiej okresu poprzedzającego I wojnę światową)*, „Studia Historyczne” 1980, z. 1.

sądu). Zwrócono uwagę na jego szczególne walory, polegające na tym, że „ono nie nakłada więzów badaniu, nie krępuje czczą formalistyką naturalnej ciekawości, pozwala swobodnie dociekać, pozwala pytać lub przeczyć – pozwala tworzyć”. Stwierdzano zarazem jednoznacznie, iż winno posiadać charakter ukierunkowany i zorganizowany, aby było w rezultacie „racjonalne”²⁷.

Z galicyjską socjalną demokracją związane były (mniej czy bardziej), tak pod względem ideowym, jak i personalnym, różne stowarzyszenia polityczne i oświatowe. Wśród tych ostatnich na uwagę zasługuje zwłaszcza Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, powstałe w 1898 r. z inicjatywy studentów lwowskich (pozostających w związku z organizacją młodzieży akademickiej pn. Zjednoczenie), dla uczczenia setnej rocznicy urodzin poety²⁸. Już na początku swojej działalności, w przyjętym statucie (zatwierdzonym reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 października 1898 r.) podkreślano m.in., że jednym z celów organizacji będzie „wydawnictwo tanich dziełek i pism treści naukowej...”²⁹.

Towarzystwo prowadziło zatem – choć nie bez trudności – własną działalność wydawniczą. W początkowym okresie swego funkcjonowania podjęło nawet próbę wydawania własnego pisma pn. „Wiedza dla Wszystkich”, które miało stanowić przykład materializacji głoszonej przez nie dewizy, wyrażającej się w takim właśnie haśle. Do wydawania tego pisma przystąpiono w maju 1899 r. Wtedy ukazał się pierwszy jego numer, drugi numer – i zarazem ostatni – wyszedł w styczniu 1900 r.

TUL publikowało sprawozdania z własnej działalności i różne popularne broszury. W ramach tych ostatnich wydano m.in. książeczkę współtwórczyni ruchu ludowego w Galicji – Marii Wysłouchowej, pt. *Opowiadanie Bartosza o Polsce* (cieszyła się ona stosunkowo dużym, jak na ówczesne warunki, powodzeniem w środowisku wiejskim, ukazując się w dwóch szybko po sobie następujących wydaniach o łącznym, dość wysokim nakładzie 10 000 egzemplarzy) oraz – co warto tutaj podkreślić – broszurę lidera galicyjskich socjalistów Ignacego Daszyńskiego *O formach rządu*. Usiłowano także drukować – jednak bez większego powodzenia – streszczenia wykładów realizowanych w Uniwersytecie Ludowym wraz z wykazem niezbędnej do nich literatury (zdołano wydać zaledwie kilka streszczeń)³⁰.

²⁷ S.O., *O samokształceniu*, „Promień” 1899, nr 2, s. 21–23. Zob. też M. Grzybowska, *W kręgu inspiracji niepodległościowych*, s. 33; S. Loewenstein, *Młodzież promienista w Galicji*, „Niepodległość” 1934, t. X, s. 220 i in.; E. Semil, „Promieniści” we Lwowie, „Niepodległość” 1937, t. XV, s. 351 i in.

²⁸ Działalność Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego powiązana była od początku ze środowiskiem socjalnej demokracji (przede wszystkim poprzez działaczy i prelegentów). Towarzystwo korzystało także z lokali i pomieszczeń stowarzyszeń robotniczych, w których odbywało się coraz więcej prelekcji i wykładów. Szereg też organizacji robotniczych przystępowało do Uniwersytetu Ludowego w charakterze członków kolektywnych. Socjaliści demokraci podkreślali jednak bezpartyjny charakter TUL, traktując je równocześnie jako instytucję szczególnie im bliską, „energicznie i szczerze pracującą na niwie oświaty robotniczej” (K. Czapirski, *Instytucje oświatowe socjalnej demokracji*, „Kalendarz Robotniczy” 1912, s. 83). Z upływem czasu wyznaczali też Towarzystwu coraz większą rolę we własnych planach szkoleniowych. Rezerwowali dla niego głównie kształcenie ogólne, „politycznie bezstronne”, starając się pozostawiać edukację społeczno-polityczną w zasadzie własnym – partyjnym strukturom organizacyjnym.

²⁹ *Statut Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza*, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie (WAPKr), Zespół Starostwo Grodzkie Krakowskie, sygn. StGKr 222.

³⁰ *Dziesięciolecie Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie 1899–1909*, Kraków 1909, s. 35–37.

We współczesnej historiografii pedagogicznej ocenia się dość zgodnie, że największym wydawniczym osiągnięciem TUL było opublikowanie w 1913 r. książki *Praca oświatowa. Jej zadania, metody, organizacja*³¹ (myśl przygotowania i wydania tej publikacji zrodziła się podczas seminarium oświatowego, zorganizowanego przez TUL jeszcze w 1909 r.). Wydawnictwo to prezentowało dotychczasowy dorobek teoretyczny i praktyczny w dziedzinie polskiej oświaty pozaszkolnej. W opracowaniu tym przedstawiono w szczególności początki pracy oświatowej, teoretyczne podstawy oraz stan czytelnictwa i wydawnictw popularnych, kształcenie dorosłych (na poziomie elementarnym i w zakresie popularyzacji wiedzy), funkcjonowanie instytucji kulturalnych i społecznych, również problem walki z alkoholizmem, jak i zagadnienie edukacji estetycznej. Wzmiankowana tutaj pozycja odegrała doniosłą rolę w rozwoju na ziemiach polskich teorii popularyzacji wiedzy i szeroko rozumianej oświaty pozaszkolnej.

Reasumując, należy podkreślić, że aktywność wydawnicza galicyjskiej socjalnej demokracji (powiązana niejednokrotnie także z aktywnością na tym polu innych agend polskiego socjalizmu funkcjonujących w autonomicznej Galicji) stanowiła ważny odcinek jej działalności. Była z jednej strony doniosłym orężem w jej zmaganiach o modernizację tej dzielnicy, o pełne uobywatelnienie szerokich kręgów społecznych – wyrobników, robotników, a także mieszkańców wsi, z drugiej – zabiegała o zapewnienie sobie, własnemu obozowi politycznemu, większej i bardziej trwałej pozycji w ówczesnym życiu politycznym, zarówno w wymiarze „krajowym” (galicyjskim), jak i w wymiarze szerszym, odnoszonym do austriackiej części monarchii Habsburgów. Działalność galicyjskiej socjalnej demokracji na polu wydawniczym z upływem czasu coraz bardziej też nastawiona była już nie tyle na kształtowanie tzw. „klasowej” świadomości wspomnianych wyżej warstw i środowisk społecznych, co na wspieranie narodowych dążeń polskiego społeczeństwa Galicji, czy wręcz – zwłaszcza w ostatnich latach panowania Franciszka Józefa – dążeń niepodległościowych.

³¹ Zob. np. R. Terlecki, *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w okresie autonomii*, Wrocław 1990, s. 176; A. Stopińska-Pająk, *Polska oświata dorosłych. w Galicji na przełomie XIX–XX wieku. Kierunki i formy kształcenia*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 3: *Nauka i oświata*, red. A. Meissner, J. Wyrozumski, Rzeszów 1995, s. 239, 249.

Szerzej na temat tej publikacji w: A. Stopińska-Pająk, *Pierwszy polski podręcznik andragogiki*, [w:] *Z tradycji polskiej teorii i praktyki andragogicznej*, red. E. Sapia-Drewniak, A. Stopińska-Pająk, Toruń 1997.